

życzliwości. Po złożeniu życzeń obecnym życzeń, które się streszczały w tem jednym zdaniu: by wszyscy byli jedno zebrani połamali się opłatkiem, a przy składaniu sobie życzeń wytworzył się taki nastrój serdeczny i miły wśród zebranych że w niejednym oku zakręciła się łza rozrzewnienia. Po połamaniu się opłatkiem rozpoczęły się produkcje orkiestry kop. Kazimierz, chóru kościelnego, a deklamacje, wspólny śpiew, oraz monologi wygłoszony przez wspaniałe ucharakteryzowanego „dziadka”. I tak w małym, serdecznym a wesołym nastroju spędzono około dwóch godzin.

Były to godziny, w czasie których było wszystkim zebrany dobrze, wesoło... bo serca były rozgrzane.

Na szczególne podziękowanie zasłużyła dobra orkiestra kop. Kazimierz, która chociaż zmęczona, bo grała w klubie na choince dzieciom nie odmówiła swego udziału, ale z własnej woli, bezinteresownie przegrywała jeszcze w czasie wieczornicy opłatkowej.

Zebrani żywiołowo oklaskami złożyli swe podziękowanie orkiestrze, za uprzyjemnienie chwil, spędzonych razem —

## Wrażenia z kolendy.

Dnia 7 stycznia rozpocząłem kolendę na kol. Pustkowie.

Na Pustkowie przyjmowano mnie bardzo życzliwie, z wyjątkiem 3—4 rodzin pod lasem;

Jak tam było pod lasem, poco dużo mówić lub pisać, ot zwyczajnie jak pod lasem. Lepiej trochę, jak w inne lata—bywały wizyty moje zbyt hałaśliwe — obecnie było cicho, spokojnie — a że powiało chłodem, no... prze-

cież zima, a przylem las... A'le to nic Będzie lepiej. Miejmy nadzieję.

ustkowie złożyło mi w czasie kolendy 100 zł. na organy. Bóg zapłać!

Parafjanowi Ignacemu Jędrzy-  
czce serdecznie dziękuję za odmiatanie śniegu około domów i przygotowywanie drogi dla księdza Niech ci, staruszkule Jezus Chrystus wynagrodzi za twoje prace, kieżyż tak chciałeś uczcić jego sługę — kapłana.

Na Pustkowie naogół wszyscy przy zdrowiu — tylko staruszkule Pawłowowska niedomagała i jeden młodzieniec czuł się niezbyt dobrze.

Mieszkania niektóre niżej krytyki. Całe szczęście że ich budowlany na Pustkowie postępuje naprzód — wykupują luźną kawałki w stronę lasu na górze i mają zamiar budować. Dorzel Byle niedaleko pod las — bo słamład wieje chłodem — pobyt tam pod lasem nie wychodzi ludziom zbyt na dobre.

A szkoda! Dłomeczki w wiśniowych sadach las tuż — świeże powietrze — kawałki pola przed domem — pięknie to jest — ale... wcale mi się tam pod lasem nie podoba.

Wspominałem o ruchu budowlanym na Pustkowie

Na wyróżnienie zasługuje prawie już wykończony dom rodz. Mierzwów z Kazimierza. Taki dom — to Proszę bardzo! Ozdoba Pustkowie — Mieszkanie podwójne, okna szerokie, lufciki, w kuchenkach piece kaflowe — aż miło! To też ścigają rodziny nawet ze Strzemieszyc, by zamieszkać bliżej warsztatu pracy

Szczęście Boże, p. Mierzwał Ty!ko kończyć, a poręcze dawać koło schodów, żeby jaki kawaler z paszportem nie spadł.

Naogół nastrój wśród ludności Pustkowie lepszy aniżeli w roku ubiegłym; cieszą się wszyscy — że na kopalni pracy po-

uszył można robić, choć 16 godz.

Stalują człowieka i bastall

Co do stanu materialnego to muszę stwierdzić, że wyjątkowej nędzy nie spotkałem na Pustkowie wcale.

Są jednak dwie rodziny, które trzeba polecić uwadze społeczeństwa, a mianowicie:

- 1) rodzina Jasińskich
- 2) rodzina Topolskich.

Jasińska ma męża w zakładzie dla umysłowo chorych — została z dwojgiem dzieci, z których jedno ma lat 7, a drugie 3 lata. Jak może tak pracuje na utrzymanie swoich dzieci.

Niechże społeczeństwo miejscowe pamięta o niej, i zamawia ją do prania, sprząłania i innych potrzeb domowych

Jest to łobozna uczciwa, nie o niej na Pustkowie nie wyraża się źle, natomiast każdy ją chwali, jako dobrą matkę, która z pracy swych rąk utrzymuje dwoje dzieci i broni je przed nędzą. Jasińska mieszka w domu p. Wincentego Martelli

Co do rodziny Topolskich, położenie również jest ciężkie.

Topolski jest chory — niezdolny do pracy; dziś ci 6-ro drobniąg tylko jeden syn pracuje, zarabia około 90 zł. miesięcznie.

Ale co to znaczy na tak bierną rodzinę. Co do tej rodziny, to jestem zdania, że potrzeba im będzie stała pomoc społeczeństwa.

A teraz co się tyczy stanu zaludnienia. To Pustkowie posiada 411 osób — o 11 osób więcej, niż w roku ubiegłym. Na te 11 osób złożył się przyrost naturalny, oraz nowy dom rodz. Mierzwów.

A więc tyle o Pustkowie, czy Czarnym Morzu — jak kto chce.